



Z Ewangelii św.Jana

Jezus powiedział: „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca”. † □ *J 10, 11–18*

Odnaleźć prawdziwe szczęście

Stoi dziś przed nami postać Chrystusa Dobrego Pasterza. To On „prowadzi nad wody, gdzie możemy odpocząć, orzeźwia naszą duszę, wiedzie po właściwych ścieżkach” (Ps 23). On, Zmartwychwstały, pozostaje z nami na krętych ścieżkach historii aż do skończenia świata. Dlaczego? Ponieważ należymy do Jego owczarni, w której każda owieczka jest cenna, a wszystkie łączy je miłość.

W tym czasie głębiej zastanówmy się nad roztropnym podejściem do tego, co proponuje świat, abyśmy w Jezusie Chrystusie Dobrym Pasterzu odkryli i odnaleźli prawdziwe szczęście.

□ Jakie wydarzenia pozwoliły mi ostatnio doświadczyć Bożej miłości?

□ Czy staram się wsłuchiwać w głos Boga?